

Ks. Andrzej Santorski

**SAKRAMENT CHRZTU  
DAR ŁASKI I WEZWANIE DO NAWRÓCENIA**

Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej  
Warszawa 1993

Bibliografia

Patrz bibliografia podana w poprzednim skrypcie z sakramentologii ogólnej.

## Treść:

### Wstęp

1. Chrystocentryczny aspekt łaski chrzcielnej
  - a/ Wymiar paschalny i mistyczny
  - b/ Wymiar eschatologiczny
  - c/ Wymiar odkupieńczy
2. Pneumatologiczny aspekt łaski chrzcielnej
  - a/ Wymiar trynitarny
  - b/ Wymiar sakralny
  - c/ Wymiar wspólnotowy
3. Zadania wynikające z przyjęcia Chrztu
  - a/ Wezwanie do nawrócenia
  - b/ Powołanie do kapłaństwa wspólnotowego
4. Elementy duchowości Chrztu
  - a/ Duchowość Chrztu w znaczeniu ogólnym i szczegółowym
  - b/ Duchowość pierwszego nawrócenia
  - c/ Z problematyki wychowania duchowości Chrztu

Teksty Nowego Testamentu mówią obszernie o obfitości darów nadprzyrodzonych udzielanych przez Boga w sakramencie Chrztu; ukazują również bogatą treść wezwań skierowanych do wyznawców Chrystusa, a wynikających z otrzymanej łaski. Jako punkt wyjścia dla naszych rozważań przyjmujemy pierwszą katechezę o Chrzcie, którą Apostoł Piotr skierował w dniu Pięćdziesiątnicy do słuchaczy, poruszonych łaską wiary: „Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38).

W tym pierwszym wezwaniu Apostoła można odnaleźć w zarysie to wszystko, co autorzy Nowego Testamentu przedstawiają bardziej szczegółowo, gdy głoszą znaczenie Chrztu w życiu wyznawców Chrystusa. Uwydatniona jest od początku dialogowa zasada życia sakramentalnego: działania Boga i koniecznej współpracy człowieka, wyrażona w zestawieniu: „nawróćcie się – otrzymacie”. Charakterystyczne połączenie daru Bożego i wezwania skierowanego do człowieka – ukazuje podstawową zasadę tego, co nazywamy chrześcijańskim życiem wewnętrznym. Tutaj wprawdzie na pierwszym miejscu wymieniona jest decyzja człowieka, ale jest to uzasadnione dramatyzmem okoliczności, w jakich to wezwanie zostało wygłoszone – i nie stoi w sprzeczności z wielokrotnie podkreślaną prawdą, iż zbawienne czyny człowieka są możliwe tylko dzięki nadprzyrodzonej inicjatywie Boga<sup>1</sup>. W tym wypadku owo „nawrócenie” jest możliwe właśnie dlatego, że dokonało się już „wylanie Bożego Ducha” (por. Dz 2, 16n.33).

Bogatą treść tego nadprzyrodzonego Bożego daru określa z kolei Apostoł w dwóch aspektach: chrystocentrycznym i pneumatologicznym. Rozpatrzmy je tu kolejno w świetle licznych tekstów Nowego Testamentu<sup>2</sup>. Wprawdzie w wielu momentach oba te aspekty przenikają się nawzajem, ale ich rozróżnienie pomaga w jakiejś mierze do pojęciowego uchwycenia nadprzyrodzonej treści zbawczego działania Bożego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Nauka Kościoła o uprzedzającym działaniu łaski sformułowana na synodzie II w Orange (por. BF VII, 19nn) ino Soborze Trydenckim (por. BF VII, 63).

<sup>2</sup> Por. J. Kudasiewicz. *Biblijna teologia Chrztu w świetle czytań nowego obrzędu*. w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, pr. zb., Warszawa 1981. 24-40; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*. Warszawa 1983, s. 251-258.

<sup>3</sup> Adhortacja Jana Pawła II „Christifideles laici” ujmuje ten dar „nowego stworzenia” w trzech aspektach: odrodzenie do życia dzieci Bożych, zjednoczenie w Kościele będącym Ciałem Chrystusa, namaszczenie Duchem świętym (por. ChL. 10 – 13). Papież rozpatruje tam łącznie znaczenie obu sakramentów Chrztu i Bierzmowania. Por. Jan Pawe II, Encyklika *Por.*

## 1. Chrystocentryczny aspekt łaski chrzcielnej

### a) Wymiar paschalny i mistyczny

Apostoł Piotr wzywa do przyjęcia Chrztu „w imię Jezusa Chrystusa”. Chwilę wcześniej stwierdził: „Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg Panem i Mesjaszem” (Dz 2,36). Działanie w „imię Jezusa Chrystusa” oznacza więc działanie mocą zmartwychwstałego Pana (KYRIOS), któremu wraz ze zwycięstwem nad śmiercią wszystko zostało poddane. Apostoł Paweł pisze: „Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi” (Rz 14,9).

Przyjęcie Chrztu jest zatem uznaniem nad sobą władzy Jezusa Chrystusa, uznaniem Go za swego Pana – i oddaniem się Jemu do dyspozycji: przeciwstawieniem słowa KYRIOS jest określenie DOULOS, co może oznaczać nie tylko sługę, ale i niewolnika. Ten fakt związania się przez Chrzest z Jezusem Chrystusem i należenia całkowicie do Niego – jest obszernie komentowany w Listach Pawłowych. Apostoł mówi o „przyodzianiu w Chrystusa – i to zarówno w sensie już dokonanego wydarzenia, jak i w sensie zadania, które należy dopiero wypełnić: „Wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27). „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało” (Rz 13,14).

W pierwszym znaczeniu Chrzest przynosi dar zjednoczenia z Jezusem Chrystusem przez uczestniczenie w Jego tajemnicy Paschalnej: „My wszyscy, którzyśmy otrzymali Chrzest, zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć..., zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3n).

Takie złączenie ze zmartwychwstałym Zbawicielem powoduje w chrześcijaństwie wewnętrzne utożsamienie się z Chrystusem: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Daje też uczestnictwo w nowym życiu, już nieprzemijającym, które jest

---

Jan Paweł II, Encyklika „Dominum et vivificantem”, 52. „Dominum et vivificantem”. 52. Por. Jan Paweł II, Encyklika „Dominum et vivificantem”. 52.

obietnicą eschatologiczną: „Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy” (Rz 6,8).

Równocześnie jednak to życie jest w jakimś sensie już obecnym, rzeczywistym udziałem w chwale Zmartwychwstałego: „Jako razem z Nim pogrzebani w Chrzcie, ... razem zostaliście wskrzeszeni... I was, umarłych, ... (Bóg) razem z Nim, przywrócił do życia” (Kol 2,1 2n). „Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,6).

W drugim znaczeniu „przyobleczenie się w Chrystusa” oznacza podjęcie trudu przemiany duchowej, o czym będzie mowa dalej.

### **b/Wymiar eschatologiczny**

Ukazany w tych tekstach szczególny charakter eschatologiczny życia człowieka złączonego przez Chrzczenie ze zmartwychwstałym Zbawicielem został przypomniany w nauce Soboru Watykańskiego II: „Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w Zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele... Już przyszedł zatem do nas kres wieków; już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane” (KK 48).

W nauczaniu Apostołów zjawia się tutaj zestawienie: „synostwo” – jako już otrzymane – i „dziedzictwo” – jako treść obietnicy eschatologicznej: „Jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa (Rz 8,16n; por. Ga 4,7).

Podobnie złączone jest „nowe narodzenie” z „dziedzictwem” w I Liście Piotra: „[Bóg Ojciec] przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa, na nowo zrodził nas do żywej nadziei, do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i nie więdnącego, które jest zachowane dla was w niebie (1 P 1, 3n).

Także w I Liście Jana życie chrześcijańskie ujęte jest w podobną dialektykę już dokonanego i jeszcze oczekiwanego: „Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest (1 J 3.2).

Sakrament Chrztu przynosi zatem dar łaski jednoczącej z Chrystusem w życiu doczesnym i zarazem zapoczątkowuje uczestniczenie w dobrach życia przyszłego, które w pełni ma się dopiero objawić.

## **c/ Wymiar odkupieńczy**

Jako pierwszy skutek Chrztu przyjętego „w imię Jezusa Chrystusa” wymienia Apostoł Piotr „odpuszczenie grzechów”. Jest to pierwszy akt władzy Zmartwychwstałego Pana, któremu człowiek poddaje się przez Chrztost. Panowanie Chrystusa oznacza coś zupełnie innego, niż poddaństwo w wymiarach ziemskich, gdzie „władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swoją władzę” (Mt 20,25). Chrystus Pan, przyjmując w Chrztost człowieka za swego poddanego, dokonuje, jako pierwszego aktu swego panowania, wyzwolenia ochrzczonego z grzechów. Apostoł Paweł komentuje to wyzwolenie ukazując sytuację ludzkości, jako obciążonej grzechem odziedziczonym, popełnionym przez pierwszego człowieka – i przeciwstawiając praojcu Adamowi Jezusa Chrystusa, jako nowego „jednego Człowieka”, przynoszącego wszystkim usprawiedliwienie: „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12). „Jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie (Rz 5,18).

Chrystus ma moc uwolnić każdego człowieka spod potępiającego wyroku, bo „umarł za nas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami” (Rz 5,8) i został „wskrzyszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Panowanie Chrystusa nie zagraża więc wolności człowieka, ale uwalnia go spod „władzy ciemności” (Kol 1,13) i co więcej – daje usprawiedliwionemu udział w Jego władzy: „O ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa (Rz 5,17).

## **2. Pneumatologiczny aspekt łaski chrzcielnej**

### **a/Wymiar trynitarny**

Chrzest udzielany „w imię Jezusa Chrystusa” jest też znakiem zapewniającym szczególne działanie trzeciej Osoby Boskiej: „Weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38”). Zgodnie z nauką Chrystusa Duch Święty jest sprawcą nowego narodzenia, początku nowego życia: „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego (J 3,5).

Należy przy tym zauważyć, że w Dziejach Apostolskich Duch Święty występuje jako suwerennie działający dawca nadprzyrodzonej łaski. Jego działanie nie jest uzależnione od przyjęcia Chrztu, ale raczej On sam dysponuje mocami tego sakramentu, jak to ukazuje wydarzenie w domu Korneliusza, gdzie dar Ducha Świętego „wylany został także na pogan” (Dz 10, 45) i Piotr wtedy polecił ich ochrzcić: „Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa (Dz 10,47 n).

Dana przez Chrystusa obietnica przyjścia Ducha Świętego, jako „innego Pocieszyciela” (J 14,16), którego posyła zarówno Ojciec w imieniu Jezusa (por. J 14,26), jak i Jezus od Ojca (por. J 15,26) – doprowadza do pełni objawienie całej Boskiej Trójcy Osób. Także nowe życie udzielone przez Ducha Świętego jest uczestniczeniem w życiu Trójcy Świętej. Chrztost według nakazu zmartwychwstałego Chrystusa ma być „zanurzeniem” w mocy trzech Osób Boskich: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu (BAPTIZONTES – dosłownie: „zanurzając”) w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28,19).

Każdy ochrzczony staje się dzieckiem Boga Ojca (por. J 1,12). Jezus, Syn Boży, staje się jego bratem (por. Rz 8,29), a Duch Święty obdarza go swoją miłością (por. Rz 5,5). W ten sposób „przez Jezusa – w jednym Duchu – mamy przystęp do Ojca” (por. Ef 2,18)<sup>4</sup>.

## **b/ Wymiar sakralny**

Wśród wielu darów udzielanych przez Ducha Świętego jako najcenniejszy wymieniana jest miłość – AGAPE: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Ta miłość nie polega tylko na postawie moralnej samego człowieka. Duch Święty obdarza ochrzczonych nową świętością, wcześniejszą i bardziej podstawową, niż świętość moralna, wyrażająca się w sprawiedliwym postępowaniu. Jest to świętość bytowa, polegająca na uwolnieniu od dziedzictwa grzechu i napełnieniu obecnością Boga: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego... Czyż nie wiecie, że ciało

---

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Dominum et Vivificantem*, 52.

Wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest? (1 Kor 6,11.19).

Ta świętość dana od Boga, „zstępująca z góry” (por. Jk 1,17), stanowi dla człowieka ochrzczonego nowy wymiar świętości sakralnej, jest to bowiem nowy sposób jego należenia do Boga<sup>5</sup>. Udzielona jest ta świętość przez szczególny dar, nazywany „pieczęcią Ducha Świętego” (por. Ef 1.13; 4,30). Jest to trwały duchowy znak powołania do uczestniczenia w świętości Boga i zarazem przynależności do Chrystusa, a przez to i wzajemnej więzi chrześcijan między sobą: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas „namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych (2 Kor 1,2n).

### **c/Wymiar wspólnotowy**

Dochodzimy tu do jeszcze innego wymiaru łaski chrzcielnej, w którym oba aspekty tego daru: chrystocentryczny i pneumatologiczny – szczególnie się przenikają. Jest to włączenie ochrzczonego we wspólnotę Kościoła, w społeczność, która – według sformułowań Apostoła Pawła – tworzy jeden organizm z Chrystusem jako Głową (por. Ef 1 „22n), a ożywiona jest i utrzymywana w jedności przez działanie Ducha Świętego: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch ... Wszystkim zaś objawia się Duch dla (wspólnego) dobra (1 Kor 12.4.7).

Jedność tego organizmu jest tworzona podstawowo właśnie przez Chrzest. Apostoł mówi dosłownie: „Albowiem w jednym Duchu my wszyscy w jedno Ciało zostaliśmy ochrzczeni... I wszyscy jednym Duchem zostaliśmy napojeni” (1 Kor 12.13 gr).

Działanie Ducha Świętego zapewnia zatem jedność wszystkich ochrzczonych z Chrystusem i wzajemną więź między nimi: „Wszyscy razem tworzymy jedno Ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami (Rz 12,5; por. 1 Kor 12,27).

Skutkiem tego jednoczącego działania jest zrównanie w godności powołania Żydów i pogan (por. Ef 2,12-14). Stało się to dzięki Chrystusowemu Odkupieniu: „Poganie już są współdziedzicami, i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię (Ef 3,6).

Powoduje to również wielorakie wzajemne uzależnienie pomiędzy

---

<sup>5</sup> Por. A. Santorski. Z rozważań nad pojęciem świętości, *Warszawskie Studia Teol.* 2:1984.157



ochrzczone: „Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesołą się wszystkie członki” (1 Kor 12,26).

Společną jedność wszystkich złączonych przez Chrzt z Chrystusem przedstawia Apostoł także w obrazie budowli, którą oni tworzą: „Jesteście zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla, rośnie na świętą w Panu świątynię” (Ef 2,20n).

Obraz budowli przedstawia nie tylko zespolenie wielu ochrzczonych w jedną całość, ale przez nazwanie tej budowli świątynią – wskazuje na szczególne jej przeznaczenie. Będąc świątynią – społeczność ochrzczonych stanowi „mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2,22), a przysługujący miejscu świętemu szacunek należy się zarówno całej wspólnoty, jak i każdemu z jej członków: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?... Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3,1 6n).

Świątynia jest także miejscem składania Bogu ofiary, a więc miejscem wykonywania kultu i wypełniania funkcji kapłańskiej. W odniesieniu do społeczności Kościoła formułuje to wyraźnie Pierwszy List Piotra: „Niby żywe kamienie jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa (1 P 2.5).

Ale z tym sformułowaniem dochodzimy już do następnego zagadnienia, to jest do wymagań, jakie łaska Chrztu stawia wyznawcy Chrystusa. Trzeba więc z kolei rozważyć wezwania, jakie Chrystus kieruje do każdego ochrzczonego.

### **3. Zadania wynikające z przyjęcia Chrztu**

#### **a/Wezwanie do nawrócenia**

Przypomnijmy cytowany na początku tekst Dziejów Apostolskich, zawierający pierwszą katechezę o sakramencie Chrztu. Apostoł Piotr ogłaszając wtedy panowanie Chrystusa zmartwychwstałego – postawił swoim słuchaczom pierwszy warunek przyjęcia Chrztu w Jego imię: „Nawróćcie się! (METANOSATE) (Dz 2,38). Spotykamy tu to samo wezwanie do METANOI, które zjawia się na początku Ewangelii w nauczaniu Chrystusa. Tam również to wezwanie połączone jest z

zapewnieniem, że nadchodzi Królestwo Boże, a więc zostaje udzielona ludziom nowa moc, umożliwiająca dokonanie radykalnej zmiany, jaka dotychczas była nieosiągalna dla człowieka: „Bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się (METANOIEITE) i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15).

Zatem METANOIA – „przemiana serca” (jak przetłumaczył Czesław Miłosz<sup>6</sup> – jest pierwszym warunkiem współdziałania człowieka z otrzymaną łaską. METANOIA oznacza najpierw decyzję przemiany w myśleniu i postępowaniu, a następnie trud jej realizacji. Pierwszym elementem tej przemiany jest uwierzenie w Jezusa Chrystusa, a więc przyjęcie Jego słów za prawdę: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowa Chrystusa (Rz 10,17)”.

Chrzest będąc wezwaniem do „przemiany serca” jest więc sakramentem wiary i jako znak wiary ma być przyjmowany. „Także i wówczas, gdy chrzci się małe dzieci, chrzest jest wyrazem wiary. Jest wyrazem wiary rodziców, którzy dziecko przynoszą do chrztu i wyrazem wiary całego Kościoła, wspólnoty, w której dziecko chrzest przyjmuje”<sup>7</sup>.

Jednakże przyjęcie prawdy o Chrystusie nie jest tylko teoretyczną wiedzą, lecz poznaniem „miłości przewyższającej wszelką wiedzę” (por. Ef 3,19), poznaniem miłości Bożej, która ujawnia się w dziele odkupienia: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami (Rz 5,8).

Dlatego uwierzenie musi powodować dalsze życiowe konsekwencje: „przemiana serca” ma być potwierdzona wysiłkiem przewycięzania siebie oraz uczynkami miłości: „Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie (Jk 2,17).

Mówiąc o konieczności uczynków potwierdzających wiarę, należy wspomnieć pojawiającą się czasem wątpliwość. Znana jest bowiem nauka Apostoła Pawła o zbawiennej skuteczności samej wiary i o „człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków” (Rz 4,6). Czy w tej sprawie List Jakuba głosiłby inne wymagania? Czytamy w nim bowiem, że wiara musi być poparta postępowaniem świadczącym o przemianie serca: „Jeśli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz

---

<sup>6</sup> Por. Ewangelie według Marka. Apokalipsa, tł. C. Miłosz, Paris 1984, 12.

<sup>7</sup> A. Zuberbier – J. Janicki, Chrzest, w: Słownik teologiczny, Katowice, 1985, 86n.

łudzając serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego jest próżna” (Jk 1,26). „Jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2,26).

Jednakże nie ma tu sprzeczności. Trzeba zauważyć, że Paweł potępia przywiązywanie wagi do zewnętrznych form religii Mojżeszowej, które nazywa „uczynkami Prawa” (por. Rz 3,20.28). W tym sensie wyraża przeświadczenie, że „człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnienie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Ga 2,16). Przykładem takiego „uczynku” jest praktykowanie obrzezania (por. Ga 5,2).

Ale jednocześnie, podobnie jak Apostoł Jakub, domaga się Paweł innych uczynków. Przede wszystkim podkreśla konieczność podjęcia trudnej walki z egoistycznymi popędami i nie waha się nazywać ten trud niejednokrotnie „umieraniem” i „ukrzyżowaniem”: „Jeżeli ... przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała, będziecie żyli” (Rz 8.13). „Ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem” (Ga 5,24). „Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w (waszych) członkach: rozpuście, nieczystości...” (Kol 3,5).

Oprócz tego negatywnego zadania sprzeciwiania się grzechowi i walki z przejawami egoizmu – chrześcijańska METANOIA zawiera też program pozytywny, mianowicie uznanie przykazania miłości za podstawową normę postępowania. Jest to program sformułowany przez Apostoła Pawła w bardzo konkretnych nakazach: „W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie” (Rz 12,10; por. 13,8). „Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu” (Kol 3,12n). „Odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę... Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa... Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew... Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni” (Ef 4,25. 28n. 31n).

Trzeba zauważyć, że te zalecenia nie mają w nauce Nowego Testamentu charakteru pragmatycznego moralizowania. Ich założeniem jest godność chrześcijanina – wynikająca z przedstawionego wyżej bogactwa łaski Chrztu - i jednocześnie świadomość otrzymania nadprzyrodzonych mocy, umożliwiających

wydobycie się z niewoli ciasnego egoizmu. Podjęcie zatem nowego sposobu postępowania jest ukazane w nauce Apostołów, jako konsekwencja otrzymanego daru uświęcenia: „Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. Jesteście bowiem ponownie do życia powołani“ (1 P 1, 22n).

Uwidacznia się tu podstawowa zasada życia chrześcijańskiego, o której już była mowa, że udzielona przez Boga świętość bytowa, czyli sakramentalna, domaga się od człowieka urzeczywistnienia świętości moralnej<sup>8</sup>.

Szczególnie dobitnie wyraża to wspomniana już wyżej wizja życia chrześcijańskiego, jako wypełniania otrzymanej przez Chrześc. godności kapłańskiej.

### **b/Powołanie do kapłaństwa wspólnotowego**

Powołanie wszystkich chrześcijan do wypełniania zadań kapłańskich ukazuje Apostoł Paweł, gdy przedstawia codzienne życie wiernych, jako składanie Bogu ofiary: „Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1).

Wyraźnie natomiast o kapłaństwie wiernych mówi Pierwszy List Piotra, wskazując na dwie funkcje, do których chrześcijanin zostaje powołany. Pierwszą z nich jest funkcja ofiarnicza, która wyraża się przede wszystkim w osobistym uświęceniu: „Jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,5).

Drugą jest funkcja prorocka, mająca charakter bardziej charyzmatyczny, bo wypełniana przez dawanie innym świadectwa o Bogu: „Jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem,... abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał” (1 P 2,9).

Ochrzczeni uczestniczą w godności kapłańskiej, jako członkowie jednej wspólnoty, która w całości stanowi „święte kapłaństwo”. To samo wyraża nazwa „królewskie kapłaństwo” – BASILEION HIERATEUMA. To określenie pochodzi z

---

<sup>8</sup> Por. A. Jankowski, Duch Jezusa Chrystusa, w: Napełnieni Duchem Świętym. Poznań 1982.43

Septuaginty, gdzie w taki sposób zostało przetłumaczone hebrajskie wyrażenie z Księgi Wyjścia: MAMLEKET KOHANIM – „królestwo kapłanów” (por. Wj 19,6). Tym królestwem kapłanów był nazwany cały lud Izraela. Stąd „królewskie kapłaństwo” znaczy: kapłaństwo wynikające z należenia do królestwa. Piotr stosuje tę nazwę do chrześcijan, którzy są kapłanami dzięki należeniu do społeczności Kościoła. Można zatem powiedzieć, że jest to kapłaństwo społeczne, wspólnotowe.

Trzeba pamiętać, że w Nowym Przymierzu jeden jest Arcykapłan, Jezus Chrystus, przez którego wszyscy mamy dostęp do Boga: [Jezus] „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (Hbr 7,24).

Spełnianie funkcji kapłańskiej w Nowym Przymierzu jest więc możliwe jedynie o tyle, o ile uczestniczy się w kapłaństwie Chrystusa. Takie właśnie uczestnictwo zostaje dane przez Chrzest wszystkim wiernym, aby je realizowali w dwojaki sposób: wielbiąc Boga ofiarą całego życia – oraz świadcząc przed ludźmi o tym, co Bóg dla nich uczynił przez Jezusa. W takich właśnie kategoriach: kultu – oraz świadectwa – określa znaczenie Chrztu Sobór Watykański II: „Wierni przez Chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu (Character) przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej – i odrodzeni jako synowie Boży zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła” (KK 11).

W dalszym tekście Sobór wiąże tę drugą funkcję, mającą charakter prorocki (świadczanie o wierze) raczej z sakramentem Bierzmowania. Wynika stąd, że najściślej z sakramentem Chrztu związane jest powołanie do pełnienia funkcji ofiarniczej. Jednakże w Nowym Przymierzu również Ofiara jest jedna, złożona raz na zawsze przez Chrystusa przynosząca ludziom trwałe uświęcenie. Istotą tej ofiary jest akt posłuszeństwa Chrystusa wobec Ojca, potwierdzony śmiercią na krzyżu: „Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J 4,34). „Chrystus zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy; i nie ręką – to jest na tym świecie – uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną Krew wszedł raz na zawsze do Miejsca świętego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9,11n). „Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie – choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział:

oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10,8-10). „Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą” (Hbr 10,21 n).

A zatem jakiegokolwiek składanie Bogu ofiary może mieć znaczenie tylko przez włączenie się w jedną Ofiarę Chrystusa. Dokonuje się to wewnętrznie przez jednoczenie się z Nim w posłuszeństwie wobec Ojca. Natomiast zewnętrznym znakiem i sposobem uczestniczenia w jedynej Ofierze Zbawiciela jest ustanowiona przez Niego Eucharystia (por. Łk 22,19n).

#### **4. Elementy duchowości Chrztu**

##### **a/Duchowość Chrztu w znaczeniu ogólnym i szczegółowym**

Przeгляд tekstów Nowego Testamentu dotyczących Chrztu pozwala dostrzec ogromne bogactwo darów nadprzyrodzonych, jakie otrzymujemy w tym sakramencie, a także wynikające z tych darów wezwanie do postępowania drogą miłości. Jeżeli „życiem wewnętrznym” nazywa się świadome podejmowanie przez człowieka współpracy z łaską dla osiągnięcia coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem, to należy stwierdzić, że sakrament Chrztu niesie w sobie bogaty program takiej współpracy. Określony sposób prowadzenia życia wewnętrznego nazywamy „duchowością”<sup>9</sup> można wobec tego mówić o duchowości kształtowanej przez sakrament Chrztu.

Próbując określić tę duchowość Chrztu bardziej szczegółowo, łatwo jest dojść do wniosku, że właściwie całe życie wewnętrzne chrześcijanina, we wszystkich jego najważniejszych elementach, jest wytyczone przez łaskę tego pierwszego i podstawowego sakramentu. Przez poddanie się Chrystusowi, Panu Chwały, człowiek ochrzczony zostaje przez Niego wprowadzony w nowe życie, przeniknięte eschatologiczną nadzieją, która ma odtąd w sobie rozwijać przez uczestniczenie w tajemnicy umierania dla grzechu, a więc w trudzie wyrzeczeń – ale zarazem w radości wyzwolenia, bo jest już zjednoczony z Chrystusem zmartwychwstałym. Otrzymany od Zbawiciela dar Ducha Świętego przynosi człowiekowi godność

---

<sup>9</sup> Por. M. Daniluk, Duchowość chrześcijańska, w: EK KUL IV, 317.

dziecka Bożego, niejako pełnię świętości bytowej, a zarazem uczestnictwo w nadprzyrodzonej społeczności obdarzonej królewskim kapłaństwem. Czy wobec takiej wielowymiarowości łaski można mówić o jakiejś szczególnej duchowości Chrztu?

Czy raczej nie należałoby powiedzieć, że w tym darze zwiera się pełny i wszechstronny program życia chrześcijańskiego w ogóle? Dopiero konkretna realizacja tego powołania mogłaby się różnicować zależnie od szczególnych okoliczności i bardziej specyficznych zadań, związanych z określoną drogą życia.

Ten wniosek można uznać w jakimś zasadniczym sensie za słuszny. Niemniej jednak w rozważanych tekstach Nowego Testamentu można też dostrzec wezwania, akcentujące z jakimś naciskiem pewne wymiary życia człowieka ochrzczonego. Wydaje się, że jako wymaganie podstawowe, stawiane człowiekowi przez sakrament Chrztu, zjawia się w nauce apostoelskiej przede wszystkim wezwanie do nawrócenia, do METANOI. Natomiast jako szczytowy wymiar tego powołania chrześcijańskiego – ukazuje się powołanie do kapłaństwa w znaczeniu wspólnotowym.

Można zatem sformułować tezę, iż istotną cechą duchowości Chrztu jest w wymiarze podstawowym duchowość pierwszego nawrócenia, w wymiarze zaś szczytowym – duchowość kapłaństwa wspólnotowego, „królewskiego kapłaństwa”, w jego funkcji kultycznej.

Przy omawianiu kapłaństwa wspólnotowego ochrzczonego trzeba koniecznie ukazać jego związek z ofiarą Chrystusa, utrwaloną w Eucharystii. Dlatego ten temat lepiej jest łączyć z zagadnieniem duchowości eucharystycznej. Tutaj natomiast wypada poświęcić więcej uwagi wezwaniu do nawrócenia, zawartemu przede wszystkim właśnie w sakramencie Chrztu. Ponieważ chodzi tu o zapoczątkowanie dzieła zbawienia w człowieku podlegającym dziedzictwu grzechu, stąd mówimy o „pierwszym nawróceniu”.

## **b/Duchowość pierwszego nawrócenia**

Pojęcie pierwszego, czy raczej podstawowego nawrócenia, ma swoje źródło w cytowanych wyżej wezwaniach biblijnych do METANOI – do „przemiany serca”, powtarzających się w apostoelskiej katechezie i kierowanych z naciskiem do nowo ochrzczonego. „Przemiana serca” bywa zwykle nazywana właśnie nawróceniem. To nawrócenie należy jednak rozumieć nie tylko jako moment, czy

nawet pewien proces, dokonujący się w jakimś określonym czasie – i zapoczątkowujący chronologicznie pierwszy etap drogi życia wewnętrznego. Jakkolwiek początek w sensie czasowym ma również swoje znaczenie, to przecież chodzi tu raczej o pewną trwałą postawę, wynikającą z podjętych decyzji, która w sposób ciągły warunkuje prawidłowy rozwój współpracy człowieka z łaską Chrystusową – w dążeniu do świętości.

Pojęcie pierwszego nawrócenia, choć bardzo istotne dla zrozumienia istoty życia wewnętrznego, często nie jest należycie uwypuklone i wyjaśnione w podręcznikowych opracowaniach dotyczących tego tematu<sup>10</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, że za tym niedopowiedzeniem w opracowaniach teoretycznych idą też skutki praktyczne. Słabość i niekonsekwencja w życiu wewnętrznym przeciętnych chrześcijan pochodzi często stąd, że to pierwsze nawrócenie mało jest głoszone i rzadko kiedy prawdziwie realizowane. Natomiast główna siła oddziaływania wielu współczesnych ruchów odnowy, zwłaszcza neokatechumenatu, płynie z odnalezienia i dowartościowania tego podstawowego elementu chrześcijańskiej formacji<sup>11</sup>.

W nauce Kościoła wyraźnie sformułowaną doktrynę na temat pierwszego nawrócenia można znaleźć w dekrecie Soboru Trydenckiego o usprawiedliwieniu. W odpowiedzi na pesymistyczne poglądy Marcina Lutra, który odmawiał człowiekowi możliwości współpracy z łaską Bożą, Sobór chce przedstawić, co się dzieje, „gdy Bóg dotknie serce człowieka oświeceniem Ducha Świętego”<sup>12</sup>. Chodzi tu o człowieka, który dopiero zaczyna swoją drogę ku Bogu, zasadniczo o kogoś przygotowującego się do Chrztu, ale dotyczy to również ochrzczonego, który czy to przez grzechy oddalił się od Boga, czy przez zaniedbanie lub tylko nieświadomość pozostał obojętny wobec Jego łaski, a teraz zostaje pobudzony do zwrócenia się ku Bogu.

Ludzie „przygotowują się do usprawiedliwienia, kiedy pobudzeni i wspomóceni

---

<sup>10</sup> Na przykład R. Garrigou-Lagrange jakby nie zauważa tego zagadnienia, co wydaje się tym dziwniejsze, że dość szeroko mówi o drugim nawróceniu: por. tenże, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, t. II, Poznań 1962, 23-39. L. Bouyer wzmiankuje o tym w swoim podręczniku dość późno i niejako mimochodem: por. tenże, *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Warszawa 1982, 177 n. Nie porusza tematu pierwszego nawrócenia również T. Śpidlik, *U źródeł światłości. Podręcznik życia chrześcijańskiego*, Warszawa 1991.

<sup>11</sup> Por. E. Weron, *Droga neokatechumenalna*, w: *Życie wedle Ducha. Księga pamiątkowa*, red. E. Weron, Poznań 1987. 180n.

<sup>12</sup> Sobór Trydencki, Dekret o usprawiedliwieniu, r. 5; BF VII, 63.



łaską Bożą, przyjmując wiarę ze słuchania (Rz 10,17), dobrowolnie zwracają się do Boga i wierzą, że prawdą jest to wszystko, co Bóg objawił i przyobiecał... Następnie gdy pojmując, że są grzesznikami, od lęku przed Bożą sprawiedliwością, którego doznanie jest dla nich pożyteczne, zwracają się ku rozważaniu Bożego miłosierdzia i są podniesieni ku nadziei... Zaczynają miłować Boga jako źródło wszelkiej sprawiedliwości i dlatego zwracają się przeciw grzechom przez jakąś odrazę i odrzucenie, to jest przez tę pokutę, którą czynić należy przed przyjęciem Chrztu (por. Dz 3,38)<sup>13</sup>.

Sobór nazywa „usprawiedliwieniem” pełne pojednanie człowieka z Bogiem, gdy zostaje on obdarzony łaską uświęcającą i powołany do wzrastania w miłości – o czym mówią dalsze rozdziały tego dokumentu. Natomiast zacytowany opis odnosi się do momentu niejako wejścia na drogę życia wewnętrznego i wymienia szereg elementów koniecznych dla jego prawidłowego zapoczątkowania. Pierwsze nawrócenie jest tu ukazane jako proces, na który składają się: akt uwierzenia Bogu, skrucha wynikająca z poznania swoich grzechów, akt nadziei. To doprowadza do początku miłości, kierującej ku Bogu przez czyny pokutne i dobre postanowienia.

Dla ukształtowania dojrzałego życia chrześcijańskiego – elementy pierwszego nawrócenia, wymienione przez Sobór, stanowią rzeczywiście niezbędny fundament: zarówno jako akty wymagane do Prawidłowego zaczęcia współpracy z łaską Bożą, jak również jako zawsze aktualne trwałe postawy warunkujące dalszy rozwój życia wewnętrznego.

Warto zwrócić uwagę na niektóre pastoralno - wychowawcze aspekty tej doktryny.

### **c/ Z problematyki wychowania duchowości Chrztu**

Dla człowieka ochrzczonego w dzieciństwie czas rozpoczęcia życia wewnętrznego przychodzi wówczas, gdy przestaje być naiwnym dzieckiem i staje wobec pierwszych moralnych dylematów: obowiązek czy przyjemność? dobroć dla innych czy egoizm? zachowanie ładu czy samowola? W miarę uświadamiania sobie odpowiedzialności za tego rodzaju wybór powinno też zaczynać się w człowieku owo pierwsze nawrócenie, czyli uznawanie Chrystusowego prawa miłości za normę i

---

<sup>13</sup> Tamże. r. 6; por. BF VII, 84.

przeciwstawienie się grzechowi. Według przyjętego w naszym kraju programu duszpasterskiego dorastające dziecko ma otrzymać w tym momencie bardzo ważną pomoc. Jest to tradycyjne „przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej”, które w założeniu jest nie czym innym, jak uformowaniem podstaw pierwszego nawrócenia, ukazaniem dziecku jego powołania otrzymanego na Chrzcie i jego odpowiedzialności za chrześcijańskie postępowanie. Ma to być zatem pomoc do zapoczątkowania prawdziwego własnego życia wewnętrznego.

Trzeba tu postawić ważne pytanie, w jakiej mierze przekazuje się dzieciom na tym etapie wychowania umiejętność wewnętrznego współdziałania z darem łaski, choćby przez pracę nad sobą? Czy wychowanie religijne nie ogranicza się wtedy tylko do nauki prawd wiary? W praktyce należałoby wówczas zwrócić uwagę właśnie na wymienione przez Sobór kolejne wewnętrzne akty. Najpierw na akt uwierzenia, w którym chodzi nie tylko o przyjęcie za prawdziwe pewnych stwierdzeń, ale o uznanie samego Chrystusa za Pana i Nauczyciela, któremu należy się posłuszeństwo. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że w życiu dziecka ważne miejsce zajmują emocjonalne doznania, związane z praktykami religijnymi, a przecież od początku musi się ono uczyć podejmowania podstawowego aktu wiary, który wyraża się w decyzji, niezależnej od wzruszeń. Wbrew pozorom dziecko jest zdolne do odróżnienia tego, „na co ma ochotę”, od tego, „co powinno wybrać, bo tak chce Pan Jezus”. Ten ważny problem kształtowania prawidłowego aktu wiary wymagałby zapewne dokładniejszego omówienia.

Przy wychowaniu do aktu skruchy ważne jest ukazanie jego aspektu bardzo istotnego dla życia wewnętrznego, a mianowicie ukierunkowania go ku miłości, a nie tylko ku rozważaniu popełnionych grzechów. Często bowiem zdarza się, że dziecko nie ma na sumieniu konkretnych znaczących przewinień i określenie skruchy jako „żału za grzechy” staje się dla niego myląca, bo skłania je do szukania owych „grzechów” w różnych niezawinionych niepowodzeniach. Potrzebne jest zatem uświadomienie, że w akcie skruchy chodzi o rozpoznanie tkwiącego w każdym człowieku egoizmu: chęci stawiania siebie na pierwszym miejscu, ułatwiania sobie życia i zrzucania odpowiedzialności na drugich. To właśnie wewnętrzne nastawienie winno być objęte aktem skruchy, czyli decyzją odrzucenia tego, co się sprzeciwia miłości.

Jeżeli nawrócenie ma doprowadzić do rozwijania się życia wewnętrznego to wiara i skrucha muszą być zdynamizowane aktem nadziei. Jego trzy elementy to

dostrzeganie pożądanego dobra, dostrzeganie możliwości jego osiągnięcia oraz akceptacja przeszkód, jakie trzeba pokonać<sup>14</sup>. Nasuwa się refleksja, że obecnie dla wielu ludzi najtrudniejszym warunkiem nadziei może być właśnie zaakceptowanie przeszkód wymagających przewyciężenia. Zbyt często człowiek dzisiejszy w pogoni za łatwą zamienia nadzieję na pełne emocje, ale złudne wyobrażenia<sup>15</sup>. Jednakże dla wyznawcy Chrystusa, realizującego swoje chrzcielne powołanie, treścią nadziei jest zmartwychwstanie z Chrystusem, osiągalne jedynie przez tajemnicę krzyża.

Trzeba na zakończenie stwierdzić, że nie tylko na etapie wspomnianego przygotowania do pierwszej Komunii świętej, ale w całym chrześcijańskim życiu odnawianie i pogłębianie aktów wiary, skruchy i nadziei, składających się na owo „pierwsze nawrócenie”, stanowi istotny warunek realizowania duchowości sakramentu Chrztu.

---

<sup>14</sup> Por. S. Moysa, Nadzieja chrześcijańska a nadzieja ludzka, w: Na rzecz postawy chrześcijańskiej, WNZP t. 11, Warszawa 1978, 1 58n.

<sup>15</sup> Por. J. Hofmeier, Nadzieja: Instynkt-namiętność i rozumienie, Conc. (pol) 6-10 (1970). Pallottinum 1971, 159n.